WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK I, Nr 48

WTOREK 31 sierpnia 1948 roku

Wsch. sł. 5.44, zach. 19.22

Ramadier otrzymał misję utworzenia rządu

Robotnicy rozpoczynają strajk

Prezydent Vincent Auriol polecił b. premierowi Ramadier utworzenie nowego rządu. Ramadier oświadczył, że udzieli prezydentowi odpowiedzi w ciągu nocy po odbyciu narad ze swymi kolegami socjalistycznymi i z przywódcami innych partii politycznych.

Obserwatorzy polityczni wnioskują z tego oświadczenia Ramadier, że zamierza on zwrócić się o poparcie do innych partii politycznych, z wyjątkiem zresztą najsilniejszej partii — komunistów, by utworzyć „rząd koalicyjny". **Gdyby ta próba nie powiodła się, Ramadier zamierza rzekomo utworzyć rząd złożony całkowicie z członków SFIO, podobny do rządu Bluma z grudnia 1947 roku.**

* * *

W kołach politycznych przeważa wrażenie, że **porozumienie Ramadiera z innymi partiami okaże się bardzo trudne, a gdyby nawet doszło do takiego porozumienia — nowy rząd Ramadiera miałby wielkie trudności z uzyskaniem koniecznej większości 311 głosów na Zgromadzeniu Narodowym.** Trudności te wynikałyby przede wszystkim z wrogiego stosunku radykałów, MRP i niektórych innych ugrupowań do socjalistów, których obarcza się odpowiedzialnością za wywołanie dwóch kryzysów rządowych w przeciągu zaledwie 2 miesięcy. Możliwe jest, że rozmowy Ramadiera przeciągną się poza termin ustalony w jego odpowiedzi prezydentowi. Najbardziej prawdopodobnym kandydatem w razie fiasca Ramadiera jest rzekomo Robert Schuman.

* * *

Robotnicy fabryk Schneider — Creusot przystąpili do strajku, domagając się podwyżki płac. Fabryki te podwyższyły ostatnio swój kapitał zakładowy z 250 mil. na 1.020 mil. franków. Miesięczny obrót, który wynosił w r. 1945 — 205 mil. wynosi obecnie miliard franków.

* * *

W wielu miejscowościach pomnożyły się wypadki wspólnych wystąpień robotników, należących do CGT, Force Ouvriere i do chrześcijańskich związków zawodowych. Jednolite wystąpienia miały miejsce zarówno z okazji żądahia podwyżki płac, jak i protestów przeciwko masowemu zwalnianiu robotników.

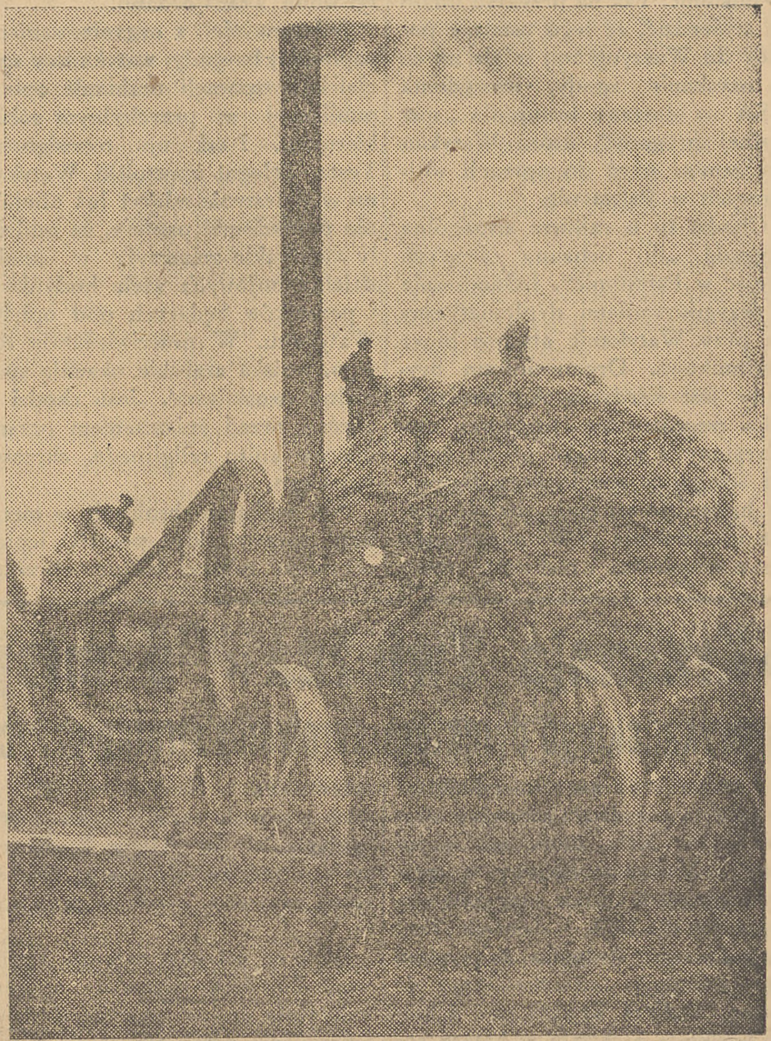
* * *

Biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej ogłosiło rezolucję na temat obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej we Francji.

Rezolucja stwierdza, iż reakcyjna polityka rządu doprowadziła do znacznego wzrostu cen i do spadku siły nabywczej mas pracujących. Wzrost cen stanowi bezpośrednie następstwo nadmiernych zysków wielkich spółek kapitalistycznych oraz nietrwałości waluty

Z dużym zadowoleniem biuro polityczne podkreśla szybkie zacieśnianie się jedności mas pracujących na tle słusznych żądań Generalnej Konfederacji Pracy, zmierzających do tego, by położyć kres nędzy mas pracujących. Podkreśla również sukcesy, osiągnięte przez klasę robotniczą. Dzięki jedności akcji uzyskała ona zaspokojenie wielu swych żądań i utrudniło rządowi Bluma, Marie, Reynaud i Schumana wykorzystanie antykonstytucyjnych nadzwyczajnych pełnomocnictw.

Równocześnie francuska klasa robotnicza przeciwdziała wzmocnieniu wpływów dolara we Francji i na jej obszarach zamorskich. Biuro polityczne wzywa naród francuski do skupienia wszystkich sił, ażeby przeszkodzić realizacji reakcyjnych zamierzeń rządu Bluma, Marie, Reynaud i Schumana.



Żniwa skończone — rozpoczęła się młocka. Szkoda, że nie wszędzie młóci się lokomobilą, bo przecie jakaż to wygoda,

Kongres wiary w człowieka

W dniu wczorajszym ogłosiliśmy rezolucję uchwaloną na Światowym Kongresie Intelektualistów we Worcławiu. Rezolucja ta przyjęta olbrzymią większością głosów, była wynikiem kilkudniowych obrad i dyskusji 600 delegatów z 45 krajów.

Mimo iż delegaci reprezentowali różne kierunki polityczne od liberałów i postępowych katolików do komunistów i mimo, iż wśród obradujących zasiadali ludzie wszystkich ras, idea kongresu w obronie pokoju była wszystkim bliska.

Wśród uczestników kongresu w sprawach zasadniczych panowała jednomyślność. Jeśli jeden z deletów USA pan Bryn Hovde polemizując z wypowiedziami delegatów murzyńskich i hinduskich twierdził, że: „Amerykanie nie mają żadnych głębokich przesądów w stosunku do ras i religii", to było to tylko gołosłownym zaprzeczeniem znanych faktów dyskryminacji rasowej masowo stosowanej w południowych stanach USA. Ten sam zresztą mówca musiał przyznać, że Amerykanie mają „pewne" skłonności do imperializmu" i że prasa amerykańska lubi często szerzyć psychozę wojenną.

Celem kongresu nie było oskarżanie jakiegokolwiek narodu o dążenie do naruszenia pokoju, bo nie ma narodu dążącego do wojny. Istnieją natomiast, i to potwierdziły wszystkie wypowiedzi delegatów, w społeczeństwach o strukturze kapitalistycznej, pewne grupy, dla których wojna jest źródłem zysku, a często jedynym do przyjęcia wyjściem z zawikłanych problemów socjalnych. Kongres przyjmując czynną postawę wobec zagadnienia pokoju, w uchwalonej rezolucji wskazał na te siły, które są w stanie pokojowi zagrozić.

Czynniki pchające świat do nowej katastrofy wojennej, to: „garstka żądnych zysku ludzi w Ameryce i Europie, którzy przyjęli w dziedzictwie po faszyźmie ideę wyższości rasowej i negację postępu, którzy zapożyczyli od faszyzmu tendencje do rozstrzygania wszystkich spraw siłą oręża".

Kongres przesłał pozdrowienia dla walczących o swą wolność Hiszpanów, Greków i dla narodów kolonialnych. Ci, którzy chcą prawdziwego pokoju, nie mogli biernie przyglądać się istnieniu ucisku i niewoli w trzy lata po wojnie, którą ludzkość toczyła pod hasłem walki o wolność.

Obradując w Polsce, widząc zniszczenia wojenne w naszych miastach i wsiach, uczeni z całego świata mogli na własne oczy przekonać się co za sobą prowadzi wojna i czym był w Europie pochód faszyzmu. Kongres wrocławski stał się początkiem wielkiej ofensywy pokojowej uczonych i artystów, jego rezolucje i idee zostaną przeniesione na wszystkie kontynenty do wszystkich spragnionych pokoju ludzi, aby wzmocnić ich wiarę w zwycięstwo dobrej sprawy, w zwycięstwo człowieczeństwa. (s. o.)

W całej Grecji zacięte walki

i nowe egzekucje

W nocy z 26 na 27 sierpnia oddziały armii demokratycznej wkroczyły do miasteczka Wrachneiki, oddalonego o 10 km od Patrasu — stolicy Peloponezu. Zniszczono dworzec i posterunek żandarmerii. Atak ten wywołał wielkie zamieszanie w kołach monarcho-faszystowskich.

Od 16 do 24 sierpnia oddziały armii demokratycznej atakowały wojska monarcho-faszystów na wyżynach Parnasu w Gardiki, Krionerii, Lefkada, Raches-Krikelu, odpierając równocześnie ataki monarcho-faszystów z Marmara, Sperchiady i Artofina. Nieprzyjaciel stracił 90 zabitych, 104 rannych i 30 wziętych do niewoli.

Grupy partyzantów i oddziały armii demokratycznej atakowały siły monarcho-faszystów w Agie-Panteleimona Aminteo, Rachitsa, Agia-Kiriaki, Inoi, Chionato, Aito, Pedina, Oxia. Monarcho-faszyści zostawili na polu walki 57 zabitych i 78 rannych. Zdobyto wiele amunicji i środków żywności. Zniszczono również 5 ciężarówek wojskowych i wysadzono w powietrze wodociąg we Florinie.

* * *

Jak donosi agencja Elefteri Ellada, 26 sierpnia wykonano wyrok śmierci na 4 patriotach w Atenach i 12 w Lamia.

Zmarł marszałek Paweł Rybałko

Wczoraj zmarł po długiej i ciężkiej chorobie dowódca wojsk pancernych ZSRR, marszałek **Paweł Rybałko.**

Zmarły służył w armii radzieckiej od pierwszej chwili jej powstania, biorąc udział we wszystkich walkach z kontrrewolucją rosyjską w czasie wojny domowej. W czasie ostatniej wojny przeszedł wraz ze swymi wojskami pancernymi drogę od Wołgi i Donu do Berlina. Po wojnie marsz. Rybałko został mianowany dowódcą wszystkich wojsk pancernych ZSRR. Za wybitne zasługi w zwycięstwie nad Niemcami hitlerowskimi został 2-krotnie odznaczony tytułem Bohatera Związku Radzieckiego, 2-krotnie orderem Lenina i orderem Czerwonego Sztandaru, 3-krotnie orderem Suworowa I stopnia i innymi.

Echa zabójstwa obserwatorów

Gen. Aage **Lundstroem,** szef sztabu rozjemcy ONZ hr. Bernadotte, oświadczył korespondentom, że traktuje bardzo poważnie fakt zabójstwa 2 francuskich obserwatorów ONZ, zastrzelonych podczas lądowania ich samolotu w Gaza. Dotychczasowe dochodzenia wskazują, że sprawcami zabójstwa byli żołnierze egipskich oddziałów nieregularnych.

Walki w Burmie

Według doniesień z Rangunu, tamtejsze koła rządowe zdradzają wielki niepokój z powodu rozwoju walk z powstańcami w północnej części Burmy. **W walkach tych bierze udział 15 batalionów rządowych, z których każdy składa się z 800 — 1000 ludzi.** Garnizon Rangunu został wzmocniony. Lojalność niektórych oddziałów rządowych na prowincji stoi jednak pod znakiem zapytania.

Zdarza się nieraz, że oddział wojsk rządowych, po nawiązaniu kontaktu z przeciwnikiem, znika bez śladu następnego dnia. Patronowane przez Anglików władze burmańskie muszą walczyć nie tylko z powstańcami, lecz i z dezerterami z armii rządowej.

Wielka Brytania przeciwko kontroli swych kolonii

Ogłoszone w sobotę memorandum ministerstwa kolonii stwierdza, że Wielka Brytania, podczas zwołanej na czwartek do Genewy sesji komitetu kolonialnego ONZ, **przeciwstawi się wszelkim propozycjom w sprawie udzielenia Narodom Zjednoczonym prawa kontroli brytyjskiego Imperium kolonialnego.** Raport tego komitetu ma być rozpatrzony na najbliższej sesji **Generalnego Zgromadzenia w [illegible]**

PAPIESKA BRYGADA

MYRON Taylor osobisty przedstawiciel prezydenta Trumana przy Watykanie nie jest bynajmniej figurą marionetkową. W czasie swoich licznych podróży między Rzymem, a Waszyngtonem nie zapomina on nigdy o złożeniu wizyt gen. Franco, jak również dyktatorowi Portugalii Salazarowi.

Prasa pisze na ogół na ten temat mało, ponieważ omawiane sprawy już ze swej natury są tajne, a więc i ściśle poufne. Czasem jednak tajemnice pana Taylora uda się nieco odsłonić. Tak na przykład udało się stwierdzić, że jego ostatnia podróż do Waszyngtonu miała na celu uzyskanie zgody, prezydenta USA na dostawy broni dla „specjalnej brygady", którą Watykan ma zamiar użyć do operacji wojskowych w Palestynie.

Chodzi tu o całkiem szczególną brygadę „do ochrony świętych miejsc w Palestynie". Jednocześnie z przygotowaniami dyplomatycznymi przy Watykanie otwarto biuro werbunkowe. Organizatorem brygady jest kardynał Agagianian i jako rzeczoznawca wojskowy nieokreślony z nazwiska oficer arabski ściągnięty specjalnie z Egiptu. W brygadzie tej mają znaleźć miejsce zatrudnienia różne międzynarodowe szumowiny i niebieskie ptaszki, których określa się szumnie tytułem „ochotników". Ochotnicy ci, to ludzie, którzy z różnych względów wolą przebywać poza granicami swoich krajów, uciekinierzy, przestępcy wojenni i wreszcie zwyczajni kryminaliści.

Polecenia i skierowania zostały im wystawione przez różne katolickie władze i wreszcie przez rządzącą we Włoszech partię chrześcijańsko - demokratyczną. Amerykańska broń zostanie tej brygadzie dostarczona i rozdana dopiero na terytorium Transjordanii.

Jednocześnie z organizowaniem papieskiej brygady, watykańscy specjaliści rozpoczęli urabianie opinii publicznej w przychylnym sobie kierunku. I tak np. monsignore Testa, delegat apostolski Watykanu w Palestynie zdążył już oficjalnie powiadomić papieża, że oddziały żydowskie zniszczyły w czasie działań bojowych wiele budynków i pomników będących pod opieką Watykanu. W przeciwieństwie do tego, wojska arabskie okazują specjalną troskliwość, jeśli chodzi o obronę przed zniszczeniem przedmiotów kultu religijnego, chrześcijańskiego.

Nie wnikając absolutnie w meritum sprawy, kto potrafi lepiej ochraniać zabytki kultury chrześcijańskiej, Żydzi, czy Arabowie, należy stwierdzić, że Watykan angażuje się zupełnie wyraźnie po stronie Arabów.

Oczywiście, że to stanowisko Watykanu nie pochodzi z jakiejś zadawnionej, biblijnej niechęci do Żydów; tego typu uczucia są z pewnością obce Stolicy Apostolskiej. To proarabskie stanowisko Watykanu jest tylko wyrazem dążeń USA, które między innymi przez Watykan chcą zrealizować swoje imperialistyczne cele na Bliskim Wschodzie.

Według nas organizowana przez rzymskich kardynałów brygada będzie uzupełniała siły arabskich agresorów w Palestynie zgodnie z intencjami departamentu stanu USA. Taki jest sens tej chyba ostatniej „wyprawy krzyżowej" Watykanu, organizowanej w przeddzień sesji ONZ., mającej rozpatrzyć sprawę pokojowego uregulowania konfliktu palestyńskiego.

»Prawda« ujawnia

podwójną grę Bernadotte'a

Dziennik moskiewski „Prawda", stwierdza, że misja Bernadotte'a w rzeczywistości nie ma na celu uregulowania zagadnienia palestyńskiego w myśl uchwały ONZ, lecz zmierza do odwrócenia uwagi opinii światowej od zmowy anglo-amerykańskiej.

Dziennik cytuje list kierownika wywiadu angielskiego na Bliskim Wschodzie do Beernadotte'a, z którego wynika, że wszystkie propozycje rozjemcy ONZ w sprawie Palestyny zostały mu „podszeptane" przez angielski wywiad.

Kierownik wywiadu angielskiego na Bliskim Wschodzie zaproponował również podział wpływów między Anglią i USA w Palestynie. „Beernadotte — pisze „Prawda"— sam wygadał się na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, że jego propozycja w sprawie umiędzynarodowienia portu i przemysłu naftowego Haify została mu podyktowana przez USA, Anglię i Francję". „Prawda" podkreśla, że z jednej strony pewne koła wpływowe USA chciałyby utrzymać państwo Izrael pod warunkiem podporządkowania go sobie politycznie i gospodarczo. W ten sposób USA rozszerzyłyby swoje wpływy na Bliskim Wschodzie i jednocześnie zdobyłyby głosy Żydów amerykańskich podczas nadchodzących wyborów prezydenckich. Z drugiej strony monopole naftowe USA, szczególnie zainteresowane na Bliskim Wschodzie, wywierają bardzo silną presję na rząd amerykański, aby uwzględnił żądania państw arabskich. Z tych oto względów koła rządzące USA postanowiły zwlekać z rozwiązaniem zagadnienia Palestyny do chwili wyborów.

Anglia, idąc w sukurs swemu partnerowi amerykańskiemu, obrała również metodę gry na zwłokę. Tę właśnie politykę anglo - amerykańską realizuje w Palestynie Bernadotte, który nie wykorzystuje trwającego zawieszenia broni, by doprowadzić do pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu w myśl uchwał ONZ o podziale Palestyny.

„Wszystko to — konkluduje „Prawda" — świadczy o tym, że **dyplomacja anglo - amerykańska stara się wszystkimi siłami nie dopuścić do realizacji uchwały ONZ w sprawie podziału Palestyny na państwo żydowskie i arabskie. Pod pokrywką zasłony dymnej „pośrednictwa" USA i Anglia kontynuują próby zmierzające do narzucenia narodom Palestyny uchwał odpowiadających interesom imperialistów. Jeżeli dotychczas próby te nie zostały uwieńczone powodzeniem, to jest to zasługą Związku Radzieckiego, którego przedstawiciele w Radzie Bezpieczeństwa walczą o demokratyczne rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego odpowiadające interesom narodów Palestyny**".

Popierany przez Amerykanów Bruening

przedłuża swój pobyt w Niemczech

Były kanclerz Rzeszy Bruening ma pozostać w Niemczech jeszcze na pewien czas, jakkolwiek pozwolenie na pobyt wygasło już w sobotę — oświadczają w kołach angielskich. **Bruening zawitał do Niemiec ze Stanów Zjednoczonych,** gdzie przebywał stale w ostatnich latach. Korzystając z wizyty w Niemczech, **konferował on ze swymi „przyjaciółmi politycznymi", którym obiecał,** że po powrocie do Ameryki będzie nalegał na **szybką odbudowę miast niemieckich, zniszczonych wojną.**

Amerykanie popierają dążenia do zjednoczenia Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej z partią centrową, na czele której stoi b. kanclerz Bruening. W ten sposób Amerykanie chcą **przygotować grunt dla ponownego wejścia Brueninga na arenę polityczną.** Niepowodzenie dotychczasowych prób tego rodzaju wynikło z faktu, **że partia centrowa wysunęła przesadne żądania w sprawie „odpowiednich" stanowisk w nowym stronnictwie** ogólno - katolickim. Niektórzy przywódcy Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej zaniepokojeni są pomocą, jaką okazują Brueningowi Amerykanie i Watykan. Podejrzewają oni b. kanclerza, że pragnie zebrać owoce ich własnej roboty politycznej.

Bruening po rozmowach z dostojnikami kościelnymi i z katolickimi przywódcami partyjnymi zajął się „denazyfikacją" przemysłowców hitlerowskich, przekazanych sądom. Początkowo Bruening zaopiekował się b. prezesem Banku Rzeszy — Schachtem i b. ambasadorem niemieckim przy Stolicy Apostolskiej — Weizsaeckerem. **Obecnie obiektem jego troski jest osławiony Fritz Thyssen, właściciel trustu stalowego, który finansował Hitlera.**

»Krasnaja Zwiezda« o misji

amerykańskiego dyrektora surowców strategicznych

Nawiązując do misji amerykańskiego dyrektora wydziału surowców strategicznych, Justa, który ma rozpocząć w Londynie rozmowy w sprawie angielskich dostaw surowców strategicznych dla USA — dziennik „Krasnaja Zwiezda" stwierdza, że przyjazd tego dostojnika amerykańskiego do stolicy Wielkiej Brytanii nie wywołał wielkiego zachwytu w kołach angielskich.

„Misja Justa — pisze dziennik radziecki — zapoczątkowuje nowy etap marshallizacji, zmierzający do przekształcenia 16 państw europejskich i ich kolonii w dostawców surowców strategicznych dla USA. Umowa anglo-amerykańska w sprawie współpracy gospodarczej przewiduje wykorzystanie 5 proc. sum wniesionych do banku przez Anglię za pomoc marshallowską dla pokrycia amerykańskich zakupów surowcowych w Wielkiej Brytanii. W br. te 5 proc. wynoszą 15 mil. funtów szterlingów. Poza tym z funduszu szterlingowego Anglia winna opłacać wydatki administracyjne, związane z realizacją planu Marshalla.

Zakupy, które mają być realizowane przez Justa, bez wątpienia przekroczą 5 proc. funduszu szterlingowego. Dlatego też jest zupełnie zrozumiałe zakłopotanie angielskich kół rządzących, które nie wiedzą jeszcze ile surowców „dobroczyńcy" amerykańscy mają zamiar wycienąć z ich kolonii i ile będą musieli opłacać za nie z funduszu szterlingowego".

„Krasnaja Zwiezda" stwierdza, że USA. spodziewając się wzrostu niezadowolenia w krajach marshallowskich z powodu coraz większego uzależnienia ich od Stanów Zjednoczonych, przedsięwziąły szereg kroków celem zduszenia wszelkich prób oporu.

I tak na ostatniej naradzie krajów marshallowskich Harriman uzależnił wykonanie dostaw amerykańskich od zaprzestania przez parlamenty i prasę tych państw wszelkiej opozycji wobec planu Marshalla, domagając się zarazem jego intensywnej popularyzacji.

„W myśl żądań Harrimana — pisze dziennik — państwa marshallowskie zobowiązane będą chwalić „dobroczyńców" amerykańskich za rujnowanie ich gospodarki".

Niepokój w Anglii

z powodu zwyżki cen

Komitet wykonawczy potężnego związku transportowców ogłosił oświadczenie, w którym wyraża niepokój z powodu ciągłego wzrostu cen i kosztów utrzymania. Ten stan rzeczy — jak podkreśla komitet — jest sprzeczny z zobowiązaniami rządu Partii Pracy, uczynionymi w lutym br., w sprawie obniżenia cen i podniesienia realnej wartości płac. Równocześnie komitet wykonawczy wzywa kongres brytyjskich związków zawodowych, by zwrócił się ponownie do rządu Partii Pracy z żądaniem podjęcia energicznych kroków w celu poprawy warunków bytu mas pracujących.

Robotnicy niewykwalifikowani okręgu węglowego Walii Południowej na licznych zebraniach występują z żądaniem podwyżki płac. Zamierzają oni zwołać w najbliższym czasie nadzwyczajny zjazd okręgowy, na którym będą domagali się natychmiastowej podwyżki.

Manewry USA

celem utrzymania reżimu gen. Franco

W San Sebastian nastąpiło spotkanie gen. Franco z pretendentem do tronu hiszpańskiego Don Juanem. Franco miałby zaproponować Don Juanowi zrzeczenie się tronu na rzecz 10-letniego syna Carlosa, któremu Franco zapewniłby warunki i wychowanie książęce.

Dziennik francuski „Humanite", komentując to spotkanie, stwierdza: „Manewr Stanów Zjednoczonych, które zainicjowały to spotkanie, jest jasny. W przededniu sesji ONZ w Paryżu ma być ponownie rozpatrzona sprawa Hiszpanii, której wniesienia na porządek dzienny zażądała Polska. W oczekiwaniu gorącej dyskusji, **Waszyngton usiłuje nadać reżimowi nędzy i terroru gen. Franco oblicze „monarchistyczno-liberalne". Manewr ten ma jedynie na celu utrzymanie reżimu faszystowskiego w Hiszpanii.**

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● W sobotę wieczór ogłoszone zostało oświadczenie niemieckiej partii jedności, która domaga się wycofania z Berlina marki zachodniej i wprowadzenia marki wschodniej, jako jedynej waluty legalnej dla całego miasta.

● Do Kopenhagi przybył przedstawiciel rządu Izrael, celem nawiązania z władzami duńskimi rokowań w sprawie zawarcia układu handlowego.

● Z inicjatywy włoskiego radia odbędzie się 14—18 września br. na Capri międzynarodowy kongres radiowy, w którym uczestniczyć będzie 15 państw, m. in. również i Polska. Na kongresie omawiana będzie kwestia ufundowania międzynarodowej nagrody dla pracy literackiej, przystosowanej wyłącznie do audycji radiowych.

● W procesie zagrzebskim przeciwko ustaszowskim szpiegom i terrorystom zapadł wyrok, na mocy którego 20 oskarżonych skazano na karę śmierci przez powieszenie, 23 na karę śmierci przez rozstrzelanie, 2 — na dożywotnie więzienie, a pozostałych na kary więzienia od lat 15 do 20.

● W sobotę wieczorem zakończyła się w Genewie po 6 tyg. debatach VII sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ. Następna sesja odbędzie się w Lake Success w lutym 1949 roku.

Uczestnicy Kongresu Intelektualistów

w Warszawie

Uczestnicy Światowego Kongresu Intelektualistów, 29 b. m., przybyli do Warszawy.

Zostali oni powitani w Muzeum Narodowym przez min. oświaty **S. Skrzeszewskiego,** min. kult. i sztuki **S. Dybowskiego,** wicemin.: **E. Krassowskiej i W. Sokorskiego,** w imieniu instytucji, organizacji naukowych i artystycznych stolicy przez dyr. dra **S. Lorentza.**

Obecni byli: członkowie delegacji radzieckiej z **Fadiejewem** na czele, **Pablo Picasso** znakomity malarz francuski, znakomity poeta francuski **Eluard** i inni. Przybyli również delegaci Ceylonu w egzotycznych strojach.

Zebrani wysłuchali współczesnej muzyki polskiej w wykonaniu pianisty **Z. Drzewieckiego** oraz zespołów Polskiego Radia. Po koncercie goście zwiedzili Muzeum.

PLAKAT NA KONGRES



INTELEKTUALISTÓW



I IMPERIALISTÓW

Rys. Narcyz

Chłop pisze historię

Kowale — przodująca wieś w pow. wieluńskim

(Od naszego korespondenta)

KOWALE — wieś położona w południowo-zachodniej części powiatu wieluńskiego — jest osiedlem bardzo starym, o czym świadczą znalezione na terenie wsi groby przedhistoryczne.

Licznie rozrzucone i bardzo stare ślady kopalń rudy żelaznej na terenie Kowali dowodzą, że w dawnych czasach osiedle było skupiskiem metalowców — kowali, od których miejscowość otrzymała nazwę.

Z Kowali do roku 1930 b. duży odsetek ludności emigrowało na roboty sezonowe do Niemiec. W sezonie letnim wyludniała się wieś niemal zupełnie.

W okresie międzywojennym przeprowadzono meliorację pól wsi Kowale. Powstaje nawet spółdzielnia, ale nie przetrwawszy okresu inflacji powojennej — upada.

W okresie okupacji w czasie pierwszej wojny światowej młodzież zaczyna się organizować do pracy społeczno - kulturalnej, wciągając co światlejszych mieszkańców. Organizuje się teatr ludowy, kółko śpiewacze, zawiązuje się ochotniczą straż pożarną, dla której pobudowano remizę.

Zaraz po wojnie zaczyna się bujnie krzewić działalność społeczno-kulturalna. Powstają organizacje młodzieżowe: „Siew", przekształcone później na „Wici". „Wici" organizacja niezależna i samodzielna nadaje ton całej wsi, a osiągnięcia „wiciarzy" na polu teatru ludowego, pieśni ludowej, sportu oraz przysposobienia rolniczego promieniują daleko poza granice Kowali. Zbudowano wówczas okazały gmach szkoły powszechnej. Położono twardą nawierzchnię na drodze łączącej trakt wieluński z ożarowskim.

Równocześnie rozwija się w Kowalach uświadomienie polityczne. Podczas pierwszej wojny światowej młodzież męska organizuje się w POW nie z przekonania dla orientacji legionowej, ale z potrzeby oporu i walki z okupantem niemieckim. Ludność Kowali bierze żywy udział w życiu politycznym. W Kowalach znajdują zwolenników różne partie, ale czołowe miejsce zajmuje Stronnictwo Ludowe.

Okupację 1939 — 45 odczuły Kowale wyjątkowo dotkliwie. Teutoni tępili wszelkie przejawy polskiej kultury, a wiedząc przez swój wywiad o przodującej roli Kowali w okolicy, od pierwszych godzin okupacji, ostrze krzyżackiego okrucieństwa skierowali przeciw mieszkańcom Kowali, biorąc 8 zakładników i maltretując ludność.

Wieś wysiedlono w 90 proc., obsadzając osadnikami niemieckimi, którzy słynęli w okolicy z gorliwości w tępieniu polskości i prześladowaniu autochtonów — Polaków. Na razie nie można jeszcze ustalić, ale można stwierdzić, że duża liczba mieszkańców Kowali zginęła podczas wojny po wszystkich zakątkach kuli ziemskiej. W Kowalach działały w czasie okupacji organizacje podziemne: BCh i AK.

Ludność Kowali po powrocie z okupacyjnego wygnania zastała swe gospodarstwa w kompletnej ruinie. Zabudowania zburzone i poprzerabiane dla innych celów. Inwentarz żywy wytępiony, a martwy zniszczony. W polu wszystkie rodzaje chwastów — tylko nie zboże.

Kowalanie nie zwątpili jednak we własne siły i pomimo bardzo ciężkiej sytuacji i niekorzystnych warunków i wbrew wszystkim malkontentom, odbudowują swe gospodarstwa, podnoszą hodowlę, doprawiają glebę. Przy współudziale sąsiednich gromad, zorganizowano Gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej, która dobrze się rozwija, pomimo, że nie potrafi całkowicie zaopatrzyć swych członków w niektóre rodzaje towarów. W Kowalach działa gromadzki zarząd ZSCh.

Natychmiast po wojnie reaktywowano „Wici", które w odbudowie Kowali mają chlubnie zapisaną kartę. W krótkim okresie minionego trzechlecia, Kowale zradiofonizowały się i zelektryfikowały.

Pomimo powojennego rozbicia Kowalanie biorą żywy udział w życiu politycznym, dość szybko poznają się na farbowanych lisach „chłopów z Marszałkowskiej" i stają gremialnie do szeregów prawdziwie ludowych. W Kowalach są tak że członkowie bratnich partii PPR i PPS.

Kowale posiadając tylko częściowo lepsze grunty, a w przeważającej części poniżej średnich, dalej pozbawione zupełnie łąk i lasów, wymagają intensywnej i umiejętnej gospodarki hodowlanej, nawozowej i racjonalnego płodozmianu. Wszystkie okoliczności muszą tu być wykorzystane pod groźbą bankructwa, co dość często trafia się przybyszom przyzwyczajonym w innych wsiach do łatwiejszego gospodarowania.

W związku z powyższym, wytworzył się dość charakterystyczny typ kowalanina. Pracowity do przesady, oszczędny do skąpstwa. pilnujący swego gospodarstwa aż do zaniedbania obowiązków pracy społecznej i unikania towarzystwa. Trudno oderwać go od gospodarstwa na jakieś zebranie czy pogawędkę sąsiedzką. Z tego powodu w Kowalach dość trudna jest praca społecznika i trudno o uzyskanie zewnętrznych efektów w dziedzinie pracy politycznej.

Kowalanin wysoko ceni godność osobistą, jest poważny i dumny, czego dowodem jest, że nigdy nie idzie na żadną zabawę, jeżeli nie jest proszony, a pijatyki i bijatyki na zabawie tak powszechne gdzie indziej, w Kowalach należą do bardzo rzadkich wypadków.

Kowalanin jest ambitny — nie doje i nie dośpi, a nie dopuści, aby plon był tu słabszy, niż gdzie indziej, inwentarz chudszy, czy obejście gorsze.

Es-Ha

Wsie samopomocowe na Kaszubach

Wielki entuzjazm wśród ludności kaszubskiej Lipusza i Starej Kiszewy wzbudziła wiadomość o utworzeniu z wymienionych wsi powiatu kościerskiego, miejscowości samopomocowych.

W najbliższym czasie rozpocznie się praca przy budowie nowych urządzeń socjalnych. Zostaną wybudowane wspólne łaźnie, wspólne piekarnie i pralnie, wyposażone w najnowsze zdobycze techniki.

Radość mieszkańców budzi też zapowiedziana jeszcze w br. elektryfikacja obu wsi. Uruchomiona zostanie także pierwsza chłopska ochronka dla dzieci. (as)

RADIO

ŚRODA, 1 WRZEŚNIA

6.00 Sygn. czasu. 6.05 Gimn. 6.15 Dziennik por. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 7.05 Przegl. prasy. 7.12 Muz. 7.20 Poradnik gosp. dom. 8.20 „Anna proletariuszka". 8.35 Muz. 8.55 Inform. 9.00 Skrzynka PCK. 12.00 Dziennik poł. 12.25 Pieśni ludowe. 12.45 Recenzje z książek i wiad. dla wsi. 13.00 Muz. z Łodzi. 13.45 „Kompozytor tygodnia". 15.30 Aud. dla dzieci. 15.00 Muz. 16.00 Dzien. popoł. 16.30 Muz. słowiańska. 17.00 Młodzież polska we Wrocławiu. 17.20 Muz. ludowa. 18.00 „Mówi WZO". 18.05 „Rozmowa z papieżem" 18.15 Aud. dla wojska. 18.45 „Nowe książki". 19.00 Muz. lek. 19.30 „Emancypantki". 19.45 „Z życia Bułgarii" 20.15 „Front odbudowy". 20.30 Aud. chopinowska. 20.58 Komunikat meteorolog. 21.00 Dzienk. wiecz. 22.00 Muz. 22.45 Gaz. dźwiękowa. 23.00 Wiad. 23.10 Muz.

Młodzież wiejska musi iść do miasta

z przygotowaniem zawodowym

UPOWSZECHNIENIE oświaty oraz odciążenie ludnościowe wsi na korzyść przemysłu łączą się ze sobą ściśle.

Zagadnienia te — niby odrębne, a łączą się ze sobą nierozerwalnie i rozwiązanie jednego nie da się pomyśleć bez rozwiązania drugiego.

Weźmy oto sprawę zmniejszenia ilości zatrudnionych w rolnictwie na rzecz zwiększenia ilości zatrudnionych w przemyśle. Dzięki sprzyjającym warunkom geofizycznym stajemy się państwem przemysłowo-rolniczym i ilość zatrudnionych w rolnictwie obywateli chcemy zredukować do 49 proc., a w miarę możności nawet niżej. Może nam pomóc przy tym zorganizowanie mechanicznej obróbki roli i oto uzyskujemy nadwyżkę w materiale ludzkim, którą wykorzystamy w przemyśle.

Nadwyżka ta pójdzie do miast — do fabryk. I tak trzeba. Byleby nie poszła z takim przygotowaniem, jakie się notowało w roku 1939, kiedy „zbędny" na wsi element młodzieżowy miał z reguły ukończone najwyżej 4 oddziały szkoły powszechnej i z takim „cenzusem" wchodził na rynek pracy. Nic dziwnego, że procent zasilania miast przez wieś niekwalifikowanym robotnikiem urastał wtedy do liczby 87 i że w Domach Matek Opuszczonych na 47 kobiet walczących z trudami i brudami życia aż 43 pochodziły ze wsi.

A przecież całego szeregu tragicznych paradoksów w układzie życia nie można było uchwycić statystycznie.

Problem przesunięcia ludności ze wsi do miast przy projektowanej obniżce z 69 proc. na 49 proc. zatrudnionych w rolnictwie dotyczyłby 4.500.000 ludności młodej, wymagającej odpowiedniego przeszkolenia. Czyli, że niemal wszystkie szkoły trzebaby było oddać na kształcenie przesuwanej młodzieży. Tymczasem wydane przez Ministerstwo Oświaty „Przyczynki Statystyczne nr 4" zamieszczają dane, przytoczone przez dra M. Falskiego, które w odniesieniu do roku szkolnego 1946/47 pozwalają na wysunięcie wniosków o wymowie nieco sprzecznej z założeniem przebudowy struktury szkolnictwa polskiego.

We wrześniu br. miną dwa lata od roku szkolnego 1946/47 i biorąc pod uwagę dynamizm rozwojowy Polski Demokratycznej z pewnością stwierdzić można dużą poprawę w tym względzie, tym niemniej ostre jeszcze jest zagadnienie upowszechnienia oświaty, gdyż odciążanie wsi z elementu „zbędnego" bez równoległego jego dokształcenia jest rozwiązaniem połowicznym.

W zakresie upowszechnienia oświaty Ministerstwo Oświaty zrobiło bardzo wiele. Ilość i zróżnicowanie zakładów naukowych w proporcji do ilości mieszkańców kraju przewyższa odnośny stan przedwojenny. Wzrosła też liczba studiujących. Stosunek jednak ilości uczniów pochodzenia wiejskiego do ilości uczniów pochodzenia miejskiego jest nadal jeszcze nie wyrównany.

Droga do jego wyrównania prowadzi przez organizowanie burs i stypendiów i odpowiednie nimi dysponowanie.

Towarzystwo Burs i Stypendiów R. P., które za cel swój główny uważa organizowanie burs i stypendiów pod sztandarowym hasłem zapewnienia równego startu i równych warunków nauki dla każdego bez wyjątku zdolnego dziecka polskiego winno stać się koordynatorem poczynań wszystkich instytucji w zakresie pomocy kształcącej się młodzieży.

Należałoby zainteresować się jego działalnością nie tylko od strony korzyści, jaką daje umieszczenie dziecka w bursie TBS, lecz także i od strony ogólnonarodowej troski o pełne rozwiązanie problemu upowszechnienia oświaty i odciążenia ludnościowego wsi na korzyść przemysłu.

W. Ławrynowicz

SPORT

BOKSERZY POLSCY ZWYCIĘŻAJĄ CZECHOSŁOWAKÓW

W obecności 7 tysięcy widzów rozegrano na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu międzypaństwowe spotkanie bokserskie między juniorami Polski i Czechosłowacji. Pięknie i w pełni zasłużone zwycięstwo odnieśli młodzi bokserzy polscy, bijąc swoich przeciwników w wysokim stosunku 13:3. Młodzi reprezentanci zademonstrowali boks na dobrym poziomie, wielką ambicję i serce do walki. Najlepszą walkę stoczono w wadze półśredniej, w której doskonale zapowiadający się Krakowianin Stysiał wygrał po bardzo ładnej walce z Hajkiem.

WYŚCIG PŁYWACKI

Na Wiśle odbył się pierwszy po wojnie tradycyjny wyścig pływacki Wilanów — Warszawa na dystansie około 7 km.

Pierwsze miejsce zajął Czuperski (Legia) w czasie 56:35 min.

„WISŁA" — „POLONIA" 5:0

W meczu o mistrzostwo Ligi PZPN „Wisła" (Kraków) pokonała „Polonię" (Warszawa) 5:0 (0:0). Bramki strzelili Kohut — 3, Mamoń — 1, Gracz — 1 z karnego. Sędziował Szperling (Łódź). Widzów około 20 tysięcy.

„OKĘCIE" ZDOBYWA PUCHAR IM. BŁASZCZYKA

Na boisku „Okęcia" w Warszawie odbył się turniej piłkarski o puchar im. Błaszczyka. Puchar zdobyła drużyna „Okęcia" stosunkiem punktów 8:4, bramek 21:8.

ŁKS — „TARNOVIA" 2:1

W łódzkim spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo Ligi ŁKS zwyciężył „Tarnovię" w stosunku 2:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Hogendorf i Janeczek. Dla pokonanych — Roik II.

MISTRZOSTWO WOJSK LĄDOWYCH W PIŁCE NOŻNEJ

W spotkaniu piłkarskim w Lublinie o mistrzostwo wojsk lądowych reprezentacja okręgu lubelskiego zwyciężyła reprezentację Warszawy w stosunku 2:1 (1:1). Sędziował ob. Fomin z Radomia.

AKS — „RYMER" 2:0

W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo Ligi chorzowski AKS pokonał „Rymera" z Rybnika w stosunku 2:0. Bramki zdobyli Janduda i Muskała.

80 procent wełny i bawełny

sprowadzamy z Z.S.R.R.

Dostawy surowców radzieckich odegrały w Wyzwolonej Polsce decydującą rolę w uruchomieniu i rozwoju podstawowych gałęzi naszego przemysłu.

Już pierwsza umowa handlowa, zawarta w październiku 1944 r. w warunkach toczącej się wojny, kiedy niewielkie połacie, wyzwolonego wówczas przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie kraju, były odcięte od węgla górnośląskiego, umożliwiła przy pomocy węgla donieckiego przeprowadzenie pierwszej kampanii cukrowniczej, uruchomienie zakładów hutniczych Stalowej Woli, Rzeszowa i silnie zniszczonego włókienniczego przemysłu białostockiego.

W miarę wyzwalania reszty terenów został uruchomiony polski przemysł hutniczy i metalowy, dzięki dostawom radzieckiej rudy żelaznej i metali kolorowych. Przemysł włókienniczy ruszył z miejsca dzięki radzieckiej bawełnie i lnu; dostawy ze Związku Radzieckiego skóry surowej umożliwiły uruchomienie przemysłu skórzanego, a dzięki radzieckiej celulozie ruszył przemysł papierniczy. Transport i rolnictwo otrzymały samochody i samoloty, naftę i olej gazowy do traktorów na skutek importu ze Związku Radzieckiego.

Zarówno dotychczasowe umowy, jak i nowa — 5-letnia umowa, zabezpiecza pokrycie potrzeb naszej gospodarki narodowej w niezbędne surowce. I tak, dostawy radzieckie pokrywają zapotrzebowanie przemysłu włókienniczego na bawełnę w granicach od 70 — 80%; zapotrzebowanie hutnictwa na rudę żelazną — w 40%, na rudę manganową — w 80%. Ponadto Związek Radziecki pokrywa nasz niedobór w produktach naftowych, w niektórych artykułach chemicznych oraz w nawozach apatytowych.

Dostawy surowców ze Związku Radzieckiego zabezpieczają naszą produkcję przemysłową przed kaprysami światowego rynku kapitalistycznego, gdyż płacimy za nie wg cen światowych ustalanych na cały rok. Nie mając zapewnionych dostaw ze Związku Radzieckiego narażeni bylibyśmy na ciągłą niepewność importu tych surowców, które jak np. paliwa płynne, metale kolorowe itp., reglamentowane są przez światowe monopole kapitalistyczne i kartele międzynarodowe, regulujące dowolnie podaż i ceny.

Umowy zawarte ze Związkiem Radzieckim zapewniają dostawę do Polski niezbędnych surowców i dają gwarancję nieprzerwanej ciągłości pracy dla naszego przemysłu, a równocześnie umożliwiają trwałą i pewną lokatę nadwyżki naszej produkcji przemysłowej na rynku narodów Związku Radzieckiego.

Ogólnie mówiąc — dostawy ze Związku Radzieckiego umożliwiają długotrwałe planowanie, zapewniają pełnie i zbyt naszej produkcji.

Jelenia Góra obchodzi 840-lecie

Najpiękniejsze miasto wczoraj i dziś

NIE ma chyba w Polsce takiego człowieka, który by nie słyszał o Jeleniej Górze. Dziś to najsławniejszy ośrodek turystyki. Mając niezwykle dogodne położenie stanowi Jelenia Góra świetny punkt do wycieczek w okolice Dolnego Śląska. Stąd prowadzą słynne szlaki turystyczne. Stąd urządza się wyprawy w góry. Latem i zimą staje się Jelenia Góra atrakcyjny ośrodek sportowy, turystyczny i wypoczynkowy. W okresie wczasów pociągi zwożą do Jeleniej Góry i okolic dziesiątki tysięcy robotników.

Miasto zostało założone w r. 1108 i właśnie w tych dniach obchodzi 840-lecie swego istnienia. Niemcy w swej zaborczości przypisywali sobie zasługę budowy Jeleniej Góry. Tak samo szukali źródeł „rdzennie niemieckich" i w innych miastach Polski, jak Kraków czy Poznań, nie mówiąc już o Wrocławiu czy Szczecinie.

Warto jednak sięgnąć w przeszłość Jeleniej Góry, aby przekonać się, że miasto wpierw było Jelenią Górą, aniżeli Hirschbergiem (niemiecka nazwa Jeleniej Góry). Otóż w kronikach, a również w samej Jeleniej Górze jest wiele dowodów polskości miasta.

Wewnątrz parafialnego kościoła katolickiego w Jeleniej Górze wisi przy wejściu tablica, która opiewa: **„Na chwałę Bogu i ku czci męczenników św. Erazma i Pankracego została na tym miejscu zbudowana świątynia drewniana w roku 1108 za panowania księcia polskiego Bolesława III. Świątynia ta spaliła się w roku 1303. Nową zbudowano z kamienia za panowania Henryka I, księcia na Jaworze w roku 1309.**

Rok 1108 jest zatem datą powstania miasta, a dokument o tym stwierdza początek polskości. Tu wróciliśmy po wiekach niewoli, tu budujemy pracą robotnika i rolnika przyszłość Polski.

Jelenia Góra stanowi miasto stare, ale nie posiada wiele zabytków. Liczne pożary, wojny polsko - niemieckie, później najazd Szwedów, niszczyły piękny gród.

Najstarsza pieczęć magistracka wyobraża herb miasta pod postacią jelenia i góry. W centrum miasta stoi ratusz z oryginalną studnią Neptuna, otoczony średniowiecznymi kamienicami z podcieniami. Warto też obejrzeć baszty i resztki murów obronnych.

Jelenia Góra stanowi dzisiaj poważny warsztat i ośrodek pracy. Dymiące kominy uzupełniają piękny pejzaż miasta, położonego wśród uroczych okolic.

Tu mieści się wielka nowoczesna huta szkła technicznego, stąd idą wyroby do naszych laboratoriów. Jelenia Góra posiada największą w Polsce fabrykę naczyń i kryształów; piękne wazony, naczynia stołowe, galanteria toaletowa, zdobią już dziś wnętrza naszych mieszkań.

W Jeleniej Górze podziwiać możemy silnie rozbudowany przemysł tekstylny. M. in. tutaj czynione są próby z wynalazkiem sztucznego włókna, które zakasać ma słynne „nylony". W mieście i w okolicach pracuje 12 papierni; tym samym daje to poważną produkcję papierniczą. Od r. 1946 uruchomiona została jedyna w Polsce fabryka maszyn papierniczych.

Jelenia Góra rozwija się też jako ośrodek kulturalny: posiada własne środowisko literackie, liczne szkoły muzeum, dom kultury, Związków Zawodowych, objazdowy teatr i kina.

Miasto stale się rozwija. Przed wojną liczyło ono 30.000 mieszkańców. Dziś ludność wzrosła do 37 tysięcy. Miejscowi znajdują tu dla siebie warsztat pracy, a wycieczkowicze z Polski Środkowej piękny ośrodek wytchnienia i odpoczynku.

840-lecie Jeleniej Góry, stwierdzając odwieczną polskość miasta, jeszcze bardziej wiąże nasze serca z tym pięknym i wartościowym grodem. (SAP)

Nowe zakazane piosenki

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski" dokonało zasadniczych przeróbek pierwszego powojennego filmu „Zakazane Piosenki".

Do nowej wersji tego filmu wykonano dużą ilość nowych zdjęć. Zmianom uległa również fabuła filmu.

W najbliższym czasie nowozmontowany i nakręcony film ukaże się na ekranach krajowych.

—oOo—

300 tys. nagrody

Główny Komitet „Dnia Lasu" ogłosił konkurs z nagrodą 300.000 złotych na podręcznik z dziedziny leśnictwa, który na podstawie najnowszych zdobyczy wiedzy teoretycznej i praktycznej pouczałby o pożytku lasów, jako części gospodarstwa narodowego.

Spółdzielnia
Opieki Społecznej

Z inicjatywy Wydziału Opieki Społecznej ZM powstała w ub. roku spółdzielnia „Współdziałanie". Spółdzielnia wykonuje prace bieliźniarsko-krawieckie dla potrzeb Resortu Zdrowia oraz różnych instytucji.

Pierwszy warsztat przy ul. Lubelskiej 30/32 uruchomiono dnia 1 października ub. roku.

W kwietniu br. uruchomiono drugi warsztat pracy, przy ul. Krakowskie Przedmieście. Obecnie spółdzielnia zatrudnia 47 pracowników. Członków rzeczywistych spółdzielnia liczy 59 oraz 28 kandydatów na członków, spośród pracowników.

Spółdzielnia dąży do usamodzielnienia podopiecznych kobiet, korzysta ona z lokalu i maszyn Wydziału Opieki Społecznej.

Obrót spółdzielni za pierwsze półrocze 1948 r. wynosi 4.407.990 zł.

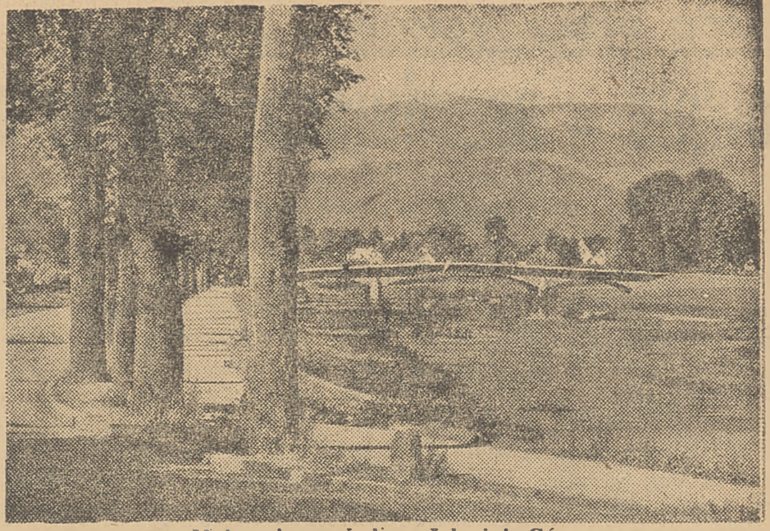
Centralny Dom Młodzieży

Ostatnio rozstrzygnięty został konkurs SARP na projekt Centralnego Domu Młodzieży. Sąd konkursowy postanowił nie przyznawać pierwszej nagrody, natomiast prace wyróżnione otrzymały II i III nagrodę.

Będą one brane pod uwagę przy opracowywaniu ostatecznego projektu Domu Młodzieży. Nazwiska autorów nagrodzonych ogłoszone zostaną w dniu 1 września rb.

Kompleks Centralnego Domu Młodzieży, którego budowa rozpocznie się w przyszłym roku, stanie na terenie po dwóch stronach Al. Wyzwolenia między Pl. Zbawiciela a Pl. Na Rozdrożu.

Całość Domu Młodzieży składać się będzie z zespołu budynków: **biurowego, teatru młodzieży, ośrodka szkoleniowego, bursy, domu oświaty, domu sportu itp., o łącznej powierzchni ok. 35.000 m kw.**



Malownicze okolice Jeleniej Góry.

Wielka narada rybaków w Kołobrzegu

W porcie węglowym Kołobrzegu rozpoczęła się Wielka Narada Rybacka, na której jakby na sejmiku rybackim, został oświetlony stosunek rybołówstwa morskiego do całości zagadnień gospodarczych Polski. na najbliższy okres rozwojowy.

Ustalono i uzgodniono ze wszystkimi zainteresowanymi referaty, które w liczbie 20 zostały wygłoszone. Referaty poświęcone były nie tylko zakresowi samego rybołówstwa morskiego, ale też zagadnieniom leżącym daleko poza samą produkcją ryb.

A więc np. całość zagadnienia spożycia i wyżywienia w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem niedoborów białka i tłuszczu (które to niedobory ma wypełniać rybołówstwo morskie).

Omówiono zagadnienie wymiany towarowej zagranicznej, w związku z możnością odstąpienia przez Polskę jednych gatunków ryb, poławianych w nadmiarze lub szczególnie wartościowych (jak łosoś i węgorz) w zamian za inne (jak śledzie), na które istnieje w Polsce od wieków wyrobiony i pojemny rynek, nie tylko wśród ludności miejskiej, **ale przede wszystkim rolniczej.**

Omawiano sprawy osadnictwa w pasie przybrzeżnym **na linii 500 km naszego dostępu do morza i problem aktywizacji tego szczególnie ważnego** ze stanowiska politycznego pasa granicznego. Poruszono sprawy transportu artykułów rybnych i korzyści dla kolei, płynących z masowych i drobnicowych przewozów.

Referaty wygłosili przedstawiciele wszystkich resortów gospodarczych Polski, przedstawiając swoje postulaty, dotyczące rybołówstwa morskiego. (as)

Sygnatura: Km 72/48.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie rewiru IV, mający kancelarię w Warszawie, ul. Waszyngtona nr 126, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 września 1948 r. o godz. 11 w Warszawie, ul. Mokotowska nr 47, odbędzie się I licytacja ruchomości należących do firmy „Inż. Tadeusz Kwiatkowski i S-ka" spółka z ogr. odp., składających się z pięćdziesięciu metrów sześc. desek budowlanych sosnowych, oszacowanych na łączną sumę zł 350.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dn. 23 sierpnia 1948 r.

Komornik

Czy jesteś już członkiem ChTPD?

Odbudowa baszty kopernikowskiej

We Fromborku na Warmii, gdzie żył i umarł największy uczony Polski **Mikołaj Kopernik, kontynuowane** są prace nad odbudową gmachu przylegającego do zabytkowej katedry. Pomieszczenia na eksponaty Muzeum im. Kopernika są już gotowe. Piękne sale muzealne już wypełniają się pamiątkami po wielkim astronomie.

Baszta katedralna, z której okien Kopernik obserwował niebo, przywrócona zostanie do takiego stanu, **w jakim była przed wiekami.**

Uroczyste otwarcie muzeum nastąpi prawdopodobnie w dniu 5 września br. przy udziale przedstawicieli rządu i świata nauki. (as)

RANDOLF HAERST
król żółtej prasy USA

ZBLIŻAJĄ się wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Nadchodzą dni wielkiego business'u (interesu) dla prasy amerykańskiej. Z kas partii republikańskiej, jak i partii demokratycznej popłyną lawą miliony dolarów na „robienie" prasy.

**
*

W Kalifornii nad brzegiem Oceanu Atlantyckiego znajduje się wielka posiadłość pod nazwą San Simon. W tej to posiadłości w głównym pałacu zwanym „Cassa Granda" mieszka tonąc w przepychu, **król żółtej prasy, wielki propagator wojny — William Randolf Haerst.** Swe bajeczne bogactwo zaczął zdobywać Haerst jeszcze podczas pierwszej wojny światowej. Wypuszczał on wówczas sensacyjne obrazy filmowe, a jednocześnie brał udział w najrozmaitszych operacjach spekulacyjnych.

Napracował się też, bo napracował Haerst nad rozpętaniem drugiej wojny światowej. Nawiązawszy kontakt z Hitlerem, wsławiał on pod niebiosa w swej prasie faszyzm, **za co zresztą otrzymywał sowite wynagrodzenie od hitlerowskiego wydziału propagandy niemieckiej.**

W majętności swej w San Simon posiada on cztery pałace. Wybudowane są one w czterech różnych stylach: hiszpańskim, maurytańskim, włoskim i renesansu. Płyty, które niegdyś służyły jako upiększenie Pompei, leżą obecnie u stóp mieszkańców pałaców Haersta. Do sypialni Haersta dostarczone zostało za bajecznie wysoką cenę nabyte w muzeum **łoże kardynała Richelieu.** Sale pałacu głównego ozdobione są gobelinami wyciągniętymi z pokojów i komnat królów europejskich.

W posiadłości swej w San Simon kazał Haerst wybudować dwa sztuczne stawy. Jeden z nich wyłożony został najrzadszym gatunkiem marmuru. Basen drugiego stawu upiększony został **złotymi płytami i lazurem.**

Setki dzikich zwierząt rozmieszczonych w żelaznych klatkach znajdujących się w parku tej posiadłości wstrząsa wieczorami swym rykiem całą okolicą. Jest to właśnie **Zoo Haersta.**

**
*

Trust gazetowy Haersta jest jednym z największych w Stanach Zjednoczonych. Należy doń 17 gazet i 10 czasopism. Wychodzą one **w Nowym Jorku, Bostonie, Baltimoore, Pitsburgu, Chicago, Detroit, Los Angelos** i w innych miastach kraju.

Największymi gazetami trustu są niedzielny **„Sunday Journal and American" i „Sunday Mirror" oraz „Cosmopolitan".** Haerst posiada **trzy własne radiostacje, studium kinematograficzne oraz własną agencję telegraficzną „International News Service".** W ten sposób ma on w swym ręku wszystkie dźwignie propagandy i agitacji poczawszy od gazety do ekranu i mikrofonu rozgłośni.

Haerstowa fabryka kłamstwa zalewa kraj swoją produkcją. Nie ma takiej szpalty gazetowej wychodzącej spod maszyny drukarskiej koncernu Haersta, na której by nie było zamachu na prawa demokratyczne własnego kraju lub obcych państw. Nie ma ani jednej notatki o działalności demokratów, która by nie łgała, nie rzucała oszczerstwa. Wyrabiał się w tym kierunku Haerst już od najmłodszych lat.

W r. 1882, jako niedouczony młodzieniec, usunięty za lenistwo z uniwersytetu harvardskiego, zgłosił się on do redakcji gazety wydawanej przez swego papę i jął się rzemiosła. Nie wyróżniał się zbytnio swym zdolnościami pisarskimi i wobec tego zabrał się do stworzenia własnego genre'u dziennikarskiego. W gazetach Haersta zaczęły się ukazywać krzykliwe artykuły, oszczercze notatki, sensacyjne zdjęcia sfabrykowane w redakcji, fałszywe odbitki dokumentów, brukowe „nowiny", opowiadające o kryminalnych historyjkach i miłosnych przygodach, które nigdy nie miały miejsca. Kiedy został samodzielnym właścicielem gazety, był już **doświadczonym łgarzem i oszczercą.**

Koncern ten stał się **główną tubą propagandy hitlerowskiej. Już w r.** 1934 Haerst przyleciał samolotem do Berlina, **aby złożyć hołd Hitlerowi.** „New York Times" pisała wtedy, że Haerst zawarł w Berlinie bardzo zyskowną umowę. Zysk był rzeczywiście okazały. Za dostarczanie specjalnych informacji **wydział propagandy partii nazistowskiej płacił Haerstowi milion marek rocznie.**

W prasie Haersta systematycznie publikowane były artykuły **Goebelsa, Goeringa, Rosenberga, Mussoliniego.**

**
*

Człowiek wysokiego wzrostu, o pociągłej twarzy i z okrągłym brzuszkiem. człowiek podobny raczej do rasowego dobermana (psa), wylegujący się w łóżku kardynała Richelieu. Przez telefon kieruje bandą gangsterów pióra.

Druk. NKW SL, Skolimowska 5.

B-56970